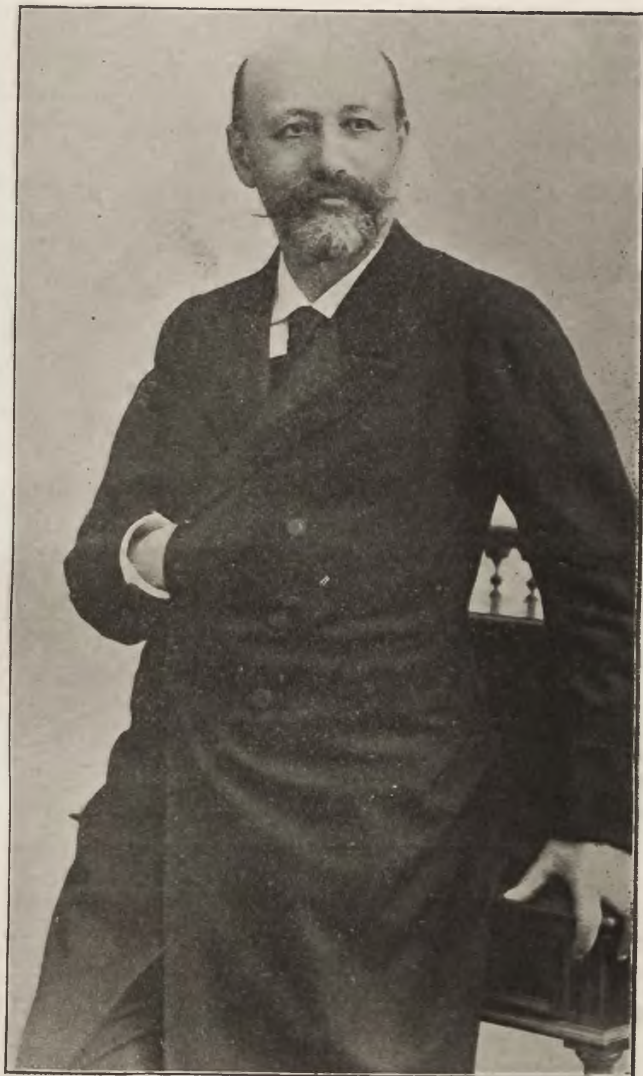




Nikczemne oszczerstwa: Zofia Strzałkowska w otoczeniu części grona nauczycielskiego swego seminarium i gimnazjum żeńskiego we Lwowie, na które niesumienni plotkarze rzucali w ostatnim czasie zupełnie z prawdą niezgodne oszczerstwa.



Pierwsi Polacy w rosyjskiej Radzie państwa: Stanisław Rotwand z Warszawy, wybrany przez kupców i przemysłowców w Petersburgu do Rady państwa.

Od roku 1867 do 1875-go był profesorem w gimnazjum tarnowskim, a następnie do roku 1889 profesorem w lwowskiej szkole realnej. Przeszedłszy na emeryturę, był jeszcze do roku 1895 nauczycielem nauk przyrodniczych w gimnazjum OO. Jezuitów w Chyrowie. W roku 1896 osiadł w Krakowie, gdzie spędził ostatnie dni życia, otoczony opieką córki Maryi, żony dyr. szkoły realnej p. Petelena i drugiej córki, która się w zupełności poświęciła jego pielęgnowaniu.

Bohaterzy japońscy w Europie.

Przed tygodniem przybyło do Londynu na parowcu „Ijo-Maru“ sześciuset żołnierzy japońskiej marynarki, mających stanowić załogę dwu pancerników, „Kaszima“ i „Katori“, które rząd mika-
da polecił zbudować w Anglii.

Komendanci i oficerowie tych okrętów przyby-

li do Anglii już temu kilka tygodni i znajdują się obecnie w północnych miastach portowych.

Kapitan Idziczi, który podczas wojny był szefem sztabu admirała Kamimury, znajduje się w Newcastle, gdzie się kończą roboty około „Kaszimy“, a kapitan Sakamoto, bohater z pod Tsuszimy, śledzi w Barrow zbrojenie „Katori“.

Prawie każdy z 600 bawiących w tej chwili w Europie żołnierzy z Japonii, odbył ostatnią kampanię rosyjską.

Dla marynarzy państwa Wschodzącego słońca, odbył się w Londynie osobny bankiet publiczny w „halli“ cechów; oficerów zaś podejmowano gościnnie w pałacu lorda mayor.

Nikczemne oszczerstwa.

W jednym z ostatnich numerów „Monitora“, tygodnika wychodzącego we Lwowie, pojawiła się pod tytułem „Moral insanity“ notatka, w której

zarzucono, iż katecheta ks. G. i jeden z profesorów seminarium żeńskiego pny Zofii Strzałkowskiej we Lwowie, dopuścili się wobec kilku uczniów czynów wysoce niemoralnych. Notatka ta, powtarzająca zresztą tylko krążące od wielu tygodni po Lwowie pogłoski, zawierała — jak się okazało — rzeczy najzupełniej z prawdą niezgodne. Całe zajście w zakładzie p. Strzałkowskiej redukuje się do tego, iż profesor Rafałowski, człowiek ogromnie nerwowy, a przytem maniak-homeopata, doradził kilku uczniom używanie proszków „feratrum album“, na wzmocnienie pamięci. Na pierwszą wiadomość o tem p. Strzałkowska w porozumieniu z dyrektorem swego zakładu p. Klemensiewiczem usunęła prof. Rafałowskiego.

Stało się to jeszcze z końcem stycznia. W jaki sposób fakt ten urósł w przeciągu kilku tygodni do potwornych historii o uwiedzeniu, macierzyństwie itp. pozostanie, zdaje się, na zawsze tajemnicą plotkarzy i plotkarek lwowskich.



Raj dla smakoszków: Urządzona w ubiegłą niedzielę w pałacu Spiskim w Krakowie, staraniem gremium kucharzy, wystawa okazów sztuki kulinarnej.